

Redakcja ogólna... Teodor Żychliński w Poznaniu... Administracja i ekspedycja: Plac Wileński...

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna... wnoszą w Poznaniu 2 tal. 15 agr. w monarchoi...

AGENCYJE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:

W Wroclawiu: Jenke & Saringhausen, Junkerstrasse 12. — W Krakowie: Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika „Kraj“...

POZNAŃ 13 października.

Słusznie, jak mniemamy, podnosi dzisiejsza Kreuz Ztg ciekawy objaw, że dzienniki austriackie pisząc o pobyście pruskiego księcia następcy tronu w Wiedniu...

We Lwowie rozpoczął się już w skutek sankcyonowania przez monarchę nowej ustawy wyborczej, ruch pomiędzy stronnictwami. Dnia 10 bm. odbyło się wielkie zgromadzenie wyborców...

Sprawozdawca nasz sejmowy donosi nam w liście dzisiejszym z Berlina o ukonstytuowaniu się polskiego koła poselskiego. Z innego źródła dowiadujemy się w tej mierze następujących szczegółów...

Wiadomości urzędowa.

Npan raczył radcy budowniczemu Orthmannu w Bydgoszczy nadać order orła czerwonego trzeciej klasy...

Korespondencye Dziennika Pozn.

Berlin, 12 października.

Przedłożona przez ministra spraw wewnętrznych izbie poselskiej ordynacja powiatowa będzie, jak się dowiaduje, głównym przedmiotem zajęcia koła sejmowego...

Na posiedzeniu dzisiejszym przedłożył minister sprawiedliwości, który godną uznania czynność rozwija na polu reformy ustawodawstwa pruskiego...

Rapperswył, 9 października.

Wracając do kraju, gdzie skazyani będę na milczenie, korzystam z ostatnich chwil mojego pobytu za granicą...

W Szwajcaryi i francuskiej, narodowości mniej wydatnej pod względem czystej tradycyjnej republikańskiej...

strzelają na społeczeństwo europejskie. W głębi Szwajcaryi niemieckiej, mniej namiętej, dotąd się bardziej przechowały republikańskie obywatelskie cnoty...

Po zwiedzeniu tak zwanego Oberlandu berneńskiego, przybyłem do Zurychu, owych Aten Helwey. Nie znalazłem tam śladu wybrków Emigracji i publicznego zgorznięcia...

W lokalu administracji statków parowych widziałem sztandar polski, starannie zachowany, który w uroczystościach narodowych polskich powiewa na statkach. Zwidziałem następnie szkołę politechniczną...

Obecnie na nowy rok szkolny jest zapisanych kilkudziesięciu uczniów z różnych dzielnic Polski i liczba ich ciągle wraita; jednakże wielu z nich nie jest w stanie nawet opłacić 150 franków wpisu...

Z Zurychu odbyłem w przeciągu półtrzęci godzin piątkową pielgrzymkę do Rapperswyłu w kantonie St. Gallen, położonego nad brzegiem jeziora Zurychskiego. Co za czarujący widok miałem przed oczyma!

Znakomity to pomysł dać schronienie trwałe pamiątkom historycznym narodu naszego, pozbawionego już tyle skarbow przez Moskwę...

ści europejskiej współczucie dla Polski przez objawy jej ducha narodowego.

Widziałem w archiwum miejskiem konwencyę, zawartą na sto lat z hr. Platerem, na mocy której miasto mu odstępuje główną część zamku, aby zrestaurowana służyła na muzeum polskie.

Wiele jest już darów nadesłanych z różnych krajów; jeżeli autorowie i wydawcy dalej tak gorliwie wspierać będą tworzące się muzeum...

Praktyczną myśl powzięto, biorąc w depozyt przedmioty, których własności pozbędą się właściciele...

Konserwatorom ma być jeden ze znajomych polskich pisarzy i patryotów, dla niego przygotowuje się mieszkanie obok muzeum.

Prezesem gminy mieszczkańskiej Rapperswyłu (Bürgergemeinde) jest doktor Curti, człowiek wysoko wykształcony...

O dwieście kroków od muzeum stoi na tém samém wzgórzu, na podstawie granitowej, pomnik z marmuru ciemnego, przypominający światu Polskę...

Czytałem niedawno w dzienniku dreźnieńskim, bismarckowskiem barwy, Constitutionelle Zeitung, wierny opis zamku Rapperswyłu i pomnika; doznałem

ZAGADKI.

Obrazy współczesne

przez B. Bolesławitę.

Tom drugi.

(Ciąg dalszy. Zob. No. 203, 204, 207, 208, 210, 211, 213, 214, 218, 219, 221, 223, 226, 230, 231 i 232).

Następnego dnia po tém sztychcie i policzku jenerał wieczorem znowu przyszedł do matki. Michalina nie widziała go od tego dnia...

— Czemu jęj nie powstrzymacie? spytał. — A kóżby to dziś potrafił? zawołała Misia. — Tak — chyba cud! westchnął Stanisław.

— Daj Boże! wstrzymując się rzekł jenerał — ale widzenia takiego nikt panem nie jest — ono przychodzi z góry... Zamilkł — Misia z rozdrażnioną przypatrywała mu się ciekawością.

— Nie widzę jeszcze prawdziwego nazwiska i ma być dotąd na ratuszu... — Kiedy go wzięto? gdzie? pod jakim imieniem? począł pytać jenerał, ja muszę wiedzieć to wszystko...

podobnego wrażenia, zwiędając miejsce poświęcone drogiem dla Polski...

Radym być na otwarciu muzeum przyszłego maja, ale który z nas może być pewnym wyjazdu za granicę?

PRUSY.

\* Berlin, 12 października. Izba poselska odbyła dziś czwarte posiedzenie plenarne pod przewodnictwem...

W izbie panów postawił w skutek wczorajszego obrad nad tą kwestją hr. Minister następujący wniosek...

Komisje izby poselskiej ukonstytuowały się wczoraj w południe w następujący sposób: 1) Komisja regulaminowa...

— Panie, rzekł do ojca — cudem prawie udało mi się wyrwać pana Władysława. Jak? o to mnie nie pytajcie...

— Ojciec znowu począł ścisnąć generała, Władek spojrział nań zarumieniony. — Daj mi pan słowo, że wyjedziesz — rzekł Stanisław.

Władek wstał i zbliżył się ku niemu. — Panie Stanisławie, rzekł, teraz mi cię wolno nazywać...

— Czyż ja wam mówić do potrzebuję? — po namyśle odpowiedział Władek — czyż wy mnie nie rozumiecie?

— Ale to bój daremny, nie szczęśliwy... rozpaczny! rzekł Stanisław. — Właśnie dla tego, pełnawszy doń drugich, samego z niego uciekać się nie godzi...

— Ale tyś mój jedyny! zawałał ojciec... co ja pocznę nie szczęśliwy ty nie masz nademną litości. — Nie mów ojcie, przerwał Władek gorąco...

zeta: Bennisgen, Kardorf, Hoffmann, Oven, Herbertz i dr. Haenel.

Nord. Allg. Ztg donosi półurzędowo: Jak się dowiadujemy, chciały najpród katolickie stowarzyszenia przez deputację...

AUSTRIA I WĘGRY.

\* Wiedeń, 10 października. „Wedlo wszystkiego, co słychać, — pisze Neue freie Presse, — podobają się pruskiemu księciu następcy tronu bardzo we Wiedniu i zabiera on z sobą najlepsze i najserdeczniejsze wrażenia...

Z orszaku księcia nadał cesarz hrabiemu Eulenburgru krzyż komandorski orderu Leopolda, generałowi Stosch krzyż wielki orderu Franciszka Józefa...

Neues Fremdenblatt ogłasza z okazji pobytu księcia pruskiego następujące wspomnienie: „Lat 16 minęło, jak pruski książę następca tronu, ku końcowi września 1853 r. z ojcem swoim, królem...

FRANCYA.

\* Paryż, 10 października. Deputowani francuscy pewnie jeszcze nigdy tyle nie pisali, co od pewnego czasu. Nie masz dziennika, w którymby się nie znalazło...

— Słuchaj pan, mnie się zdaje, że już uczyniłeś dosyć — narząłeś się na niebezpieczeństwo... byłeś uwieziony... wyrwał się na swobodę...

— Panie Stanisławie — zawałał Władek — gdybym był tak podłym, żebym się dał za granicę wyrzucić jak stuczonego czerep na śmieciisko — czyż myślicie, żebym wytrwał, słysząc, że się tu krew leje?

— Ale tu się krew lać nie może, nie powinna! krzyknął generał — potrzeba powstrzymać, trzeba hamować. Władek spojrział niedowierzająco.

— Zapóźno! mruknął po cichu, zapóźno, już o tym nie mówmy. Generał załamał ręce. — Cóż poczniesz? spytał ojciec — co my z tobą zrobimy? o mój Boże!

— Taku kochany, rzekł wesoło Władek — naprzód dacie mi się wyspać i zjeść i wypocząć — potem wezmę ojca dubeltówkę i ładownicę z 1830 roku, palasz i pistolety i żadna siła ludzka powstrzyma mnie nie jest w stanie. Nasi w lesie i ja tam muszę być i będę...

Nikt już nie śmiał nic mówić, jeden generał miał odwagę zawałać: — Panie Władysławie, gdybyś mi to był wcześniej powiedział, kto wie, byłbym może łzom rodziny potrafił się oprzeć...

to dniu sejm się dopiero zbierze, posypać się może jeszcze drugie tyle odezów. Z tem wszystkiemu pewną już dziś jest rzeczą, że tak szumnie zapowiedziane stawienie się w dniu 26 bm. w pałacu Bourbon kilkunastu tysięcy członków...

Jedną z sześciu wielkich komend armii, komendę w Tuluzie, zniesiono. Minister wojny Le Boeuf rozporządził, że od dnia dzisiejszego 11, 12, 13 i 14 dywizja wojskowa ma się bezpośrednio znośnić z ministerstwem wojny...

Dzisiejsze wiadomości, jakie tu otrzymano z Aubin, potwierdzają, że z robotników zabito 14 i raniono 22. Przeciwno innym wytoczono śledztwo sądowe. Figaro zapewnia, że robotnicy w Aubin nie żądali ani skrócenia czasu pracy...

O podróży cesarowej nie otrzymano tu dziś żadnych bliższych wiadomości.

Telegramy.

Darmstadt, 12 października. Przybyła tu dzisiaj przed południem o 11 godzinie pruska księżna następczyni tronu z dziećmi...

Monachium, 12 października. Byli król Franciszek i małżonka jego przybyli tu wczoraj wieczorem z Starnbergu i powracają dziś do Rzymu.

Petersburg, 12 października. Emir Buchary, party przez Shir Alego, wezwał pomocy Rosji, złożył rządowi rosyjskiemu haracz i wysłał syna swego w poselstwie do cesarza...

Paryż, 11 października. Cesarz nadał księciu rumuńskiemu wielki krzyż legii honorowej. Na dzisiejszym śniadaniu u cesarza znajdowali się oprócz księcia Karola także cesarzewicz, kilku ministrów...

Paryż, 11 października. Cesarz udał się dziś z St. Cloud do Compiegne.

Paryż, 12 października. Wczoraj wieczorem odbyło się w Belleville znowu zgromadzenie publiczne. Władze przedsięwzięły środki zaradcze, lecz zgromadzenie odbyło się w zupełnym porządku.

Madryt, 18 października. Rząd wezwał kortexy do wydania uchwały we względzie tych członków reprezentacji ludowej, którzy stoją na czele powstańców. Kortexy skrzyż ich prawdopodobnie na banicy.

Stockholm, 11 października. Sekretarz legacji p. F. G. R. Due, dotychczas w Paryżu, mianowany został posłem szwedzkim w Berlinie. W jego miejsce wstępuje jako sekretarz legacji w Paryżu p. Ackerman, dotychczas w Londynie.

W jaki sposób zapobiedz można nieregularnemu posyłaniu dzieci do szkoły?

Jedną z najważniejszych przyczyn, dla których szkolnictwo ludowe mało co u nas się rozwinęło, jest nieregularne posyłanie dzieci do szkoły. Choćby jedna godzina w tygodniu zaniedbana utrudnia już dziecku postęp w naukach...

— A co za szczęście! zawałał — poznałem wasz ekwipaż, Stanisławie Karłowiczu, stanąłem, aż tu i właściciela bogi niosą.

I dodał śmiejąc się ruskie przysłowie: — Góra z górą się nie zejdzie... a garnek z garnikiem się stukną...

— Byleby się stuknąwszy nie potłukły! rzekł generał z uśmiechem wymuszonym. — Na świecie kto silniejszy ten tego tłucze...

— To kwestya, szepnął generał, stojąc zaambarsowany u drzwi powozu. — No co tak stać mamy? podchwycił Arsen — wy jedziecie do domu? nieprawdaż? Mielście dużo kłopotu z tym szatawiał!

— Z jakim? z kim? — Mój ojcie! przerwał zawsze z jak najweselszą twarzą Arsen — niby to ja nie wiem... Chcecie, by wasze dobre uczynki pozostały tajemnicą... Ocaliliście młodego człowieka... No tak! i mieliście racya i kalkulacya. Gdyby go byli zamknęli, mógłby się dla malkuski Rosji nieprzyjaciel jeden na przyszłe czasy zatrzymać...

— Smutne to są rzeczy, Arsenie Prokopowiczu, odezwał się powstrzymując, nie sądziłem, byście mieli odwagę z nich żartować. — Ja, panie generale? ja? spytał Arsen, ale jacy z rodzonoego ojca żartował, gdyby wstał z grobu... a baka uciał... jak wy...

Generał zakłopotany był z odpowiedzią. Kłamać nie chciał, wiedział też, że toby się na nic nie zdało, ruszył ramionami z niecierpliwością. Arsen rzucił nań oczyma, ucieszył się męczarnią i rad był ją przerwać. — Smutne to są rzeczy, Arsenie Prokopowiczu, odezwał się powstrzymując, nie sądziłem, byście mieli odwagę z nich żartować.

— Ja, panie generale? ja? spytał Arsen, ale jacy z rodzonoego ojca żartował, gdyby wstał z grobu... a baka uciał... jak wy... Generał zakłopotany był z odpowiedzią. Kłamać nie chciał, wiedział też, że toby się na nic nie zdało, ruszył ramionami z niecierpliwością. Arsen rzucił nań oczyma, ucieszył się męczarnią i rad był ją przerwać.

zaniedbany. Ale jakiegóż rezultatu spodziewać się można po szkole, gdzie zaledwie trzecia część dzieci regularnie uczęszcza do szkoły, reszta zaś bardzo nieregularnie do niej zagląda, jeżeli połowa dzieci, co się często zdarza, w ciągu roku kilka miesięcy zaniedba? Czyż w takiej szkole nauczyciel choćby z powołaniem i sumiennością, nawet i przy bystrym pojęciu dzieci, zadosyćczynić zdoła powinności swoim? Czyż wtenczas, choćby sobie piersi zerwał i kamieniem sześć godzin przepisywał w szkole siedział, zdoła działwie obznajomić z wszystkimi wiadomościami, co do wykształcenia elementarnego należą? Nie — nigdy nauczyciel nie zdoła zadosyćczynić wymaganiom powyższym, zważywszy i tę ważną przyczynę, że dziecko wiejskie sześciolatnie po większej części jest tak surowe, że najprostszymi rzeczami nazwać ani dobrze jeszcze wymawiać wyrazów nie umie, że władza myślenia i wyobraźnia skutkiem nędzy i ciemnoty rodziców roć w nim zupełnie, zważywszy, że takich cielaćk rok rocznie do szkoły przychodzi czasem i do trzydziestu, które nauczyciel cały pierwszy kwartał z wymawianiem wyrazów osławiać musi.

Znamy nauczyciela z prawdziwym powołaniem, pana Biedowicza z Kuchar, którego szkoła przez król radcę szkolnego uznana jest za wzorową, gdzie też rzeczywiste dzieci opuszczające szkołę umieją się dokładnie wypisać, znają nie tylko pamięciowy mniejszy ale i większy katechizm, z rozumieniem czytają każdą popularnie napisaną książkę — ale mimo tych pięknych rezultatów, co i sam p. Biedowicz przyznaje, działwie jeszcze zbywa na wielu wiadomościach, któreby w życiu bardzo przydatne być mogły, a zbywa ję dla tego, iż szkoła tamtejsza jest za mało przepelniona. Szkoła w Kucharach może posłużyć za wzór naszym okolicom, bo pilniejszego i wzorowszego nauczyciela od p. Biedowicza nie poznaliśmy dotąd w życiu naszym, a działwa zapewne rzadko gdzie w naszych tu okolicach regularnie chodzi do szkoły aniżeli tam — a mimo to jeszcze i tej szkole niejednego nie dostaje. Czegóż się zaś spodziewać można po takich szkołach, przy których nauczyciel nie pełni powinności sumiennie, traktując swój chlubny zawód jako rzemiosło, zapewniające mu chleb powszedni, gdzie latem od Wielkiejnocy aż do św. Marcina (a czas to nie krótki) szkoła zupełnie jakby zamknięta była dla paszenia była, prac zniwanych, kopania perek i sprzątania jarzyn? Jakż rezultat takich szkół, w których latem nauczyciel dwie tylko godziny poświęca kształceniu dzieci, schodzących się do szkoły nieraz w liczbie nie dochodzącej i czwartej części uczniów i uczennic na liście napisanych? Ze wpływ takich szkół, kiedy się zważy, że i zimą zzwyczaj tylko połowa dzieci regularnie szkołę zwiędza, równa się prawie zeru, każdy nam przyzna. Z doświadczenia wiemy jeszcze z czasów gimnazyalnych, że po każdorazowych ferjach najępiej nam wchodziła w głowę nauka, że nic tak zgubnie nie wpływa na postęp w naukach ucznia każdego jak wyjście z trybu szkolnego. A czyż mowa być może o jakimkolwiek trybie szkolnym naszych dzieci wiejskich, które zimą nieregularnie zwiędzają szkołę, a latem od Wielkiejnocy aż do św. Marcina nieraz i ławy szkolnej nie widzą, pasząc przez ten cały czas bydło lub pomagając rodzicom w pracy na polu i w domu? To też to trochę wiadomości, które nauczyciel działkom w poie czoła wbije w głowę zimą, latem przy paszeniu bydła, gdzie, mówiąc nawiasem, dziecko małaletnie moralnie skarlłowacie, zupełnie z głowy wietrzeje, skutkiem czego na drugą zimą de noviter nauczyciel długi czas nad pensum przeszlorocznem zatrzymać się musi.

Najgłówniejszymi warunkami, od których zależy regularne posyłanie dzieci do szkoły, byłoby zdaniem naszym: 1) głębokie przeświadczenie ludu, że szkoła jest potrzebą niezbędną do życia jak chleb i powietrze, 2) sumiennie ściąganie kar szkolnych za zaniedbane lekcye.

Więsiak nasz, nie mówimy tu o wyjątkach, wiedząc, że jego dziad i ojciec żyli na świecie i ubierali sobie trochę grosza, choć nie umieli czytać ani pisać, jest głęboko przekonany, że i jego dziecko bez nauki w świecie da sobie radę. A choć już wielu z nich pożytek szkoły uznie, szczególnież zdają, że ich szkoła nauczyła chwalił na książce P. Boga w domu i kościele, nie uznaje jednak dobroczynnego wpływu szkoły na ukształcenie rozumu i umoralnienie serca ludzkiego, sądząc, że wystarczy dziecku wiejskiemu umieć sylabizować z książką do nabożeństwa. Przecież księdem ani sędzią moje dziecko nie będzie, rozumuje sobie wieśniak, pocóż mu te wysokie nauki, które mi manuje wiadomości elementarne z geografii, historii itp. Jest więc powinnością kapłanów, obywateli, nauczycieli i wszystkich tych, którzy na lud wpływ jakikolwiek wywierają, poznać lud tego zaoconego umiemia o szkole, które dotąd, powiedzmy sobie bez ogródki, lud nasz z małym ciągnąć.

— Juźcić jak was pięknie poproszę, to mnie podwieciecie choć do Europejskiego hotelu, a tam rzucić na bruk... rzekł żywo. Albo, jeśli wam po drodze, to do Angielskiego. Spojrzaj nań badająco... — Gdzie chcecie, odparł zimno generał, wskazując miejsce w powozie. „Arsen usiadł. — Wy znacie hotel Angielski? spytał usiadłszy. — Znam go... ulica Wierzbowa... I zawałał na woźnicę, aby jechał do hotelu. — Nie bywacie tam u kogo? — Nie mam nikogo znajomego... — Hm! hm! różnił się Arsen, możeby się kto i znalazł, ale cyt!

Generał się nie domyślił, Moskal urwał wybadawszy... — Ej! jaki to z was flut — oledzał się po chwili. Stanisław pytając głowę odwrócił. — A no, jakże, cóście to sobie narobili kłopotu z Maryją Pawłówną o kopertę od listu? he? czemuż ję było wprost nie powiedzieć, że go pisał... Stefan Aleksandrowicz? Generał pobladł... Arsen śmiał się, ale tym razem do rozpuku, trzymał się aż za boki. — Wam dziwno, że ja i o tem wiem — rzekł chyttrze — ale ja muszę wszystko wiedzieć, choćbym nie chciał, samo ot tak lezie w ręce i w uszy, nie ma sposobu... gwałtem... zatykam uszy, ścisam dłonie... nie obronię się. Komu co przeznaczono... Wam pigłne panie bałamucić, a mnie ludziom sprawać niespodzianki. — To prawda — odezwał się z dumą generał — muszę was podziwiać tylko. Powóz zatrzymał się właśnie przed Angielskim hotelem, otworzone drzwi. Moskal wysiadł, podał rękę milicjantemu Stanisławowi, różnił się jeszcze raz i wbiegł przedko na wschody. — Generał kazał jechać do domu.

wyjątkami powszechnie podziela. Jest powinnością naszych pism ludowych, których u nas nie mało wychodzi, wykazywać na przykładach praktycznych, z życia wziętych, błogie skutki szkoły a mianowicie jasno wystawiać okropne następstwa, jakie pociąga za sobą ciemnota tak ze względu na duszę jak i dobrobyt materialny. Bo zbawienie duszy i dobrobyt materialny — to dwa główne cele, których ważność wieśniak i dzisiaj uważa, dla których zrealizowania z ochotą wyrzecz się niechęcią do szkoły, jeżeli się tylko przekonają, że szkoła nie mało się do tego przyczynić może. Powinność tę nasze pisma ludowe Przyjaciel Ludu, Pielgrzym, Katolik wypełniają z większym lub mniejszym powodzeniem, radzilibyśmy i Zwiastunowi Górnośląskiemu, aby zamiast za rozwlekłej a czasami za namiętej polemiki zwracał uwagę ludu górnośląskiego na błogie owoce szkoły, o której dotąd Zwiastun mało co pisze. I nas zapewne w równie mierze, co i Zwiastuna boleśnie ranią nieprzyjaciele kościoła, oburzający błotem potwarzę jego instytucje, wiary, która jedynie sama ludzkość dziś zagrzeżała w kale zgnilizny materializmu odrzodziła na nowo zdola; ale mimo zgodnych w tej mierze przekonań z Zwiastunem, nie uznajemy dzisiaj za stosowne lud polski szczerze do kościoła przyzywać choć w dobrej intencji osuwając z zepsuciem moralności, z doktrynami, które może lud w Niemczech podziela ale nie w Polsce. Niech sobie Zwiastun za wzór weźmie Dzwonek Lwowski, niestety w rocznicę trzydziestulecia Unii zgasył dla braku — abonentów, lub Szkółkę Niedzielną, po której też dzisiaj chyba wspomnienie miłe pozostało, albo Pielgrzym, niech się oczyści z germanizmów i dowcipków niestosownych na pismo katolickie, o czym i Tygodnik Katolicki już wspominał; niech tylko najgłośniejsze z polityki wderzania ogłasza, ale nie to, co się stało w Badenii lub Berlinie, ale co było w Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie, a niech się więcej zajmując rozprawami z pola szkolnictwa, dziełami kościelnymi, o czystych i powszechnych; wreszcie, bo jest miejsce po temu, niech się postara o przystępne powiastki, a zapewne ustanie to narzekanie, którego niezasadnością nazwać nie można. Zrobiliśmy nie mało od rzeczy — ale niech nam łaskawie czytelnicy zbroczone to wybaczą a Zwiastun zapisze je sobie dobrze w pamięci. Wpójenie w sumienie ludu przeświadczenia o błogich owocach szkoły usunie najważniejszą przeszkodę nieregularnego posyłania dzieci do szkoły, bo wtemczas nie będzie żałował wieśniak czasu, który dziecko poświęca na wykształcenie swoje i chętnie je sam własną piśniami zastąpi tam, gdzie go w pracy wyręczyć lub dopomóc mogło.

Drugim, nie mniej ważnym warunkiem regularnego zwiędzania szkoły przez dzieci zwłaszcza po wsiach, jest sumienne ściąganie od rodziców kary szkolnej za zaniedbanie lekcji. Z instrukcji wydanej przez król. rejencyę dowiadujemy się, iż inspektor szkoły tylko w razie choroby lub w nadzwyczajnych przypadkach od kary szkolnej rodziców lub opiekunów zwolnić może, że w innych razach karę szkolną w gotówce lub w razie materialnego niedostatku w rocznie ściągają jest obowiązany. Wielkość kary narzuca sam inspektor szkoły, którą podwoić lub potroić może, jeżeli widzi, iż z umysłu bez powodu uszańceni rodzice dzieci do szkoły posyłać niechętnie. Szkoła przymusowa (Zwangschule), istniejąca w królestwie pruskim, na pozór daje się sprzeciwiać wolności osobistej, bo każdego zmusza gwałtem do kształcenia swych dzieci. Ale jak zbawienie i dobroczynnie wpływa na oświatę i dobrobyt prawo to na pozór wolności przeciwne, dowodem tego Niemcy, którzy swoją potęgę w świecie politycznym i naukowym w znacznej części szkoły przymusowej zawdzięczają. Po katastrofie pod Królówymgrudem rozpowszechniło się przekonanie, podzielane ogólnie, że nie tyle iglicy w zwycięstwie przetrwały, co nauczyciel elementarny. Już kilka razy na sejmie berlińskim poruszano kwestyę, czy należy znieść szkołę przymusową — ale dzięki wymownym obrońcom oświaty dotychczas jej nie zniesiono, bo przekonano się, że kara nałożona za zaniedbanie szkoły jest główną u ludu podatką do przestrzegania tej powinności. To też szkoła w Prusach rozwijała się lepiej aniżeli w tych krajach europejskich, gdzie podobne nie istnieje prawo. Jeżeli w Niemczech, gdzie lud wyższy posiada stopień oświaty aniżeli u nas w Prusach Zachodnich, Księstwie i Górnośląsku, uznano za potrzebne ściąganie kar szkolnych, niezawodnie u nas parę rzeczone na tym większą zasługę bacność i sumienność obywateli przy nim, bo u nas komornik a nawet i niejednego gospodarza nie posyłał wcale dzieci do szkoły, gdyby za niedopilnowanie tej powinności nie groziła im kara. Przy prawie powyższym inspektor szkoły obstarwał powinien i tylko w razach nadzwyczajnych lub w razie choroby od kary uwalniał. Tutaj wszelka względność i łaskawość jest krzywdą podobną do miłości matki, co, widząc występłą córkę, nie ma odwagi jej skarcić i z miłości palającej schlebia jej próżności. O ile wiemy inspektorowie szkół z powodu sumiennego ściągania kar szkolnych wystawiają się nieraz na zlorzezenia i chwilową nienawiść ludu; ale jak kapłani naśladowcy Mistra swego, który za prawdę na krzyżu haniebnym życie poświęcił, winni te krzyżki dla miłości ludu znieść z rezygnacją chrześcijańską, za co im Najwyższy tu na ziemi zapłaci spokojem sumienia, przywiązaniem ludu a w wieczności niczem nie opłaconem szczęściem. Tomir Zan.

**Prywatne telegramy Dzien. Pozn.**  
**Kraków, 13 października.**  
**W dzienniku Kraj zaszła zmiana stanowca. Dotychczasowa redakcja ustąpiła miejscami nowej.**

**Obwieszczenie.**  
 Miejsca do sprzedawania mienia na Nowym Rynku wydzierżawione będą na rok 1870 pojedynczo najwcześniej ofertacyjnym.  
 Do tego wyznaczony termin na dzień 28 listopada r. b. przed południem o godzinie 10 na ratuszu.

**Magistrat.**  
 Dzierżawa w terminie zlożona być musi, Poznań, d. 8 października 1869. (6551)  
 Dnia 9 bm. o godzinie 10 wieczorem zmarła moja żona, **Albertyna Osielska**, o czym donosi w smutku pogrzezny (6536)  
**Kazimierz Osielski**, były nauczyciel.

**Obwieszczenie.**  
 Trzydziesty jeden miejsc, chlebowy przy pla. u Kamelaryjnym obok fronteski 16 miejsc pod dachem wagi miejskiej urządzone do sprzedawania chleba, wydzierżawione będą w czasie od 1 stycznia aż do końca roku 1870 najwcześniej ofertacyjnym.  
 Do tego wyznaczony termin na dzień 11 listopada r. b. przed południem o go-

**Ostatnie wiadomości.**  
 Paryż, 13 października. Cesarz i cesarzewicz przybyli po południu do Compiegne. — Według Journ. offic. postanowił rząd w obec wielokrotnych na zebraniach nieporządków użyć prawa z 6 czerwca 1868 r., na mocy którego wolno prefektem policyjnym zakazywać tymczasowo zebrania zagrażające publicznemu bezpieczeństwu, a dozwalać ich w czasie późniejszym.

**WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.**  
 \* **Poznań.** 13 października. Kraj krakowski doniósł był przed niejakim czasem w korespondencji z Poznania, że książdz Arcybiskup hrabia Ledóchowski kazał wykreślić z litanii do Matki Boskiej od wieków przyjętą inwokacyę: „Królówo Polskiej i z-kazał śpiewać odnosnego u-tepu. Posener Ztg. powt-rzając tę wiadomość dodaje: „Oczekiwano na tym z-ajściu, że książdz Arcybiskup hrabia Ledóchowski przedsięwzięnie także puryfikacyę modlitw i litanii, pochodzących z czasów Rzeczypospolitej Polskiej, z licznych innych w nich się znajdujących politycznych i narodowych reminiscencyj, które sprzeczne są z obecnym politycznym porządkiem rzeczy i dla tego jedynie służyć mogą do obalania politycznych pojęć polskiej ludności. Do takich przez obecne stósunki przedawionych polsko-narodowych reminiscencyj należały pomiędzy innymi modlitwy o u-rządzenie i pomysłność polskiej Rzeczypospolitej, za-senat polski, polskie rycerstwo itd. Do tych reminiscencyj również policyjne należały odbywające w dniu 15 lipca w tutejszej katedrze i we wszystkich kościołach prowincyi uroczystość pamiątkową zwycięstwa, odniesionego przez Polaków pod Tannenbergiem, przez które zwycięstwo zlamana została potęga niemieckiego zakonu Krzyżaków.“ — Przytoczyliśmy powyższe słowa Posener Ztg. jedynie dla wiadomości naszych czytelników, nie sądząc bynajmniej, aby jej życzenia co do puryfikacyi modlitw polskich mogły się ziszczyć, tak jak nie chcemy wierzyć, aby wiadomość podana przez Kraj, która posłużyła niemieckim organowi tutejszemu do dalszych wniosków, była prawdziwą.

\* Pan Piotr Konopacki nadesłał tych dni, jak się dowiadujemy, świeży transport pamłatek trzechsetlecia Unii Lubelskiej w komis tutejszej księgiarni pana Mieczysława Leitzgebra. Są to przeszliczeń roboty pierścienki, kolczyki, spinki i inne ozdoby stósowne do wielkiego dnia narodowego, który i nieszczęśliwym miesiącami obchodziliśmy. Poniważ pokup na pięknę przed dwoma miesiącami, przedto radzimy osob-m, które pragną takowe nabyć, aby się jospieszli z zamówieniami. O ile nam bowiem wiadomo, przedmioty, niesprzedane niebawem będą zwrócone panu Konopackiemu, który wyrobił swego jako puczątkujący w swoim zawodzie w o-cem mieście na tułactwie nie może zbyt długo pozostawić bezużytecznie na składzie.

\* **Pseudoksiążę a rzeczą Mieszka Zubow**, o którym onegdaj pisaliśmy, postanowił podobno opuścić nasze Księstwo, w którym mu jakoś nie szło po myśl i wrócić do matczynej Moskwy. Szczęśliwiej podróży z prośbą, żeby nas osobą swoją więcej nie uszczęśliwiał.

\* **Lustracya rezorwistów i landwerzystów 3 kompanii** (poznajskich) pierwszego pułku poznajskiego landwery rozpoczęła się wczoraj przed bramą Berlińską i odbywać się będzie codziennie w godzinach rannych aż do 16 m.

W dniu następnym, w środę 6 bm., zasiadł na ławie oskarżonych Witkowski, owczarek z Parchania, ukarany już przedtem sześciomiesięcznym więzieniem, a obecnie oskarżony o czterokrotną ciężką kradzież i skazano go na cztery lata do domu karnego.

Dnia 7 bm. w czwartek sądzono wyrobniaka Damowskiego z Wielkiego Wilczaka, wyznania ewangelickiego, oskarżonego o wieloletstwo. Obżalowany przeniósł się przed kilku laty do Królestwa Polskiego i ożenił się w Plocku 25 kwietnia 1867 r. z Ewą Krause. Po upływie 10 tygodni, opuściwszy małżonkę, powrócił do Wilczaka, gdzie również dnia 25 kwietnia br. potórnie wziął ślub z Augustyną Heinrich. Damowski twierdzi, że odebrał mylną wiadomość o śmierci pierwszej żony. Uważając złamanie jego za czyny wykryt, wskazali go sędziowie na 2 1/2 roku do domu karnego.

Stolarz Karol Kosz z Fordonu, sześć razy już karany za złodziejstwo, oskarżony został o zycząjąc i ciężką kradzież. Obżalowany, przynaszający się do winy, powiada, iż do popełnienia kradzieży zmusiła go nędra. Zważając na łagodzące okoliczności, skazano go na 1 1/2 roku więzienia.

Sprawa szesnastoletniego chłopaka Stefankiego, syna gospodarza z Orłowa, odbywała się przy zamkniętych drzwiach; uznany został za niewinnego.

Wyrobnik Ferdynand Szulc z Oczowic, oskarżony o umyślne zabójstwo żony. Dnia 10 lipca r. b. zaszło między małżonkami nieporozumienie i kłótnia. Zona rozgniewana gwałtownie łajaniem męża, uderzyła go trzy razy w policzek, cztem on rozścieklowy wbił jej nóż w pierś. Nieszczęśliwa wyzioną wkrótce ducha... Zabójcę skazano na 10 lat do domu karnego.

Dnia 8 bm. zasiadli na ławie obżalowanych Walenty Urbański i Jan Zaleski z Inowrocława, oskarżeni o powtórna ciężką kradzież i Marcin Kubiński z Małego Stawka o krzywoprzysięstwo. Pierwszych dwóch skazano na 6 lat, ostatniego na 3 lata do domu karnego.

**WIADOMOŚCI LITERACKIE.**  
 \* **Pierwsze trzy książeczki czwartych szcscin książek** dla klas pracujących polskich przez pana Karola Forstera w Berlinie już wyszły i zawierają: Książeczka XIX Oświata ludu; książeczka XX Biblioteki i odczyty publiczne; książeczka XXI odczyt arcybiskupa paryskiego, miany w przytulku rzemieślniczym w Vincennes.

**GOSPODARSTWO, PRZEMYSŁ I HANDEL.**  
 \* **Na wystawie różniczo-przemysłowej galicyjskiej** Towarzystwa gospodarskiego, która się odbyła w drugiej połowie września r. b. w Horodence (na Podolu galicyjskim) otrzymała, między innymi, tutejsza **fabryka Cegielskiej** za wystawione maszyny i narzędzia różnicę medal złoty i medal brązowy Towarzystwa, również jak rządowy medal srebrny. Medal złoty przyznany jej został za siewnik rządowy systemu Wiktorya, medal zaś srebrny rządowy za pług amerykański.

\* **Kalendarzyk subhastacyjny.** Przy sądzie powiatowym w Poznaniu: Dnia 17 marca 1870, przed południem o 11 godzinie: Należąca do kupca Zygmunta Berenda, położona w mieście Poznaniu pod No 163 na przedmieściu św. Marcina posiadłość, oszacowana na 25800 tal. 8 sz. 3 fan.  
 Przy sądzie powiatowym w Bydgoszczy. Dnia 16 listopada, przed południem o 10 godzinie: Należąca do cyrulnika Wilhelma Bernat, położona pod No 9 w Bydgoszczy przy ulicy Neuhöfer posiadłość, której wartość użytkowa oszacowana do podatku budowlanego na 60 talarów.  
 Przy sądzie powiatowym w Śremie. Dnia 6 grudnia, przed południem o 10 godzinie: Położona we wsi Mieczewo pod No 6, w księdzie hipotecznej mającósni Kurnickiej fol. V pag. 369 seq. zapisana, należąca do Bartomeja i Maryanny z Wąlgórk-ch Koziółów posiadłość, która z obszarem 95,71 morgów ulega podatkowi gruntowemu i z czystym dochodem podatku budowlowego 62,78 talarów a zwartością użytkową 30 talarów od podatku budowlowego jest podana.  
 Przy sądzie powiatowym w Wągrowcu. Dnia 22 listopada, przed południem o 11 godzinie: Posiadłość myślnia Nag emühle, należąca do proboszcza ks. Ignacego Tryburskiego, oszacowana na 25,951 tal. 10 sz.

Przy sądzie powiatowym w Wrześni. Dnia 16 listopada przed południem o 10 godzinie: Leżące pod Miłosławiem, w księdzie hipotecznej fol. 37 pag. 461 nast. zapisane dobra szlacheckie Xlazo, wraz z położo-ym w gminie Xlazo pod No 5c, w księdzie hipotecz. fol. 29 pag. 593 nast. zapisanym gruntem, którego tytuł własności na imię zmarłego dnia 26 października 1868 dziedzica Jerzego Tre pmachera był uregulowany, i z których pierwszemu z obszarem 124,91 morgów, ostatni z obszarem 24,10 morgów ulega podatkowi gruntowemu, pierwsze dalej z czystym dochodem 1 6844 tal. ostatni z czystym dochodem 19,98 tal. a na ostatek pierwsze z wartością użytkową 142 tal. do podatku od budynków, a ostatni wcale do niego podany nie jest.

Przy dzisiejszém dalszém ciągnię u 4 klasy 140 król. pruskich loteryi klasowej padły 3 wygrane po 5000 tal. na nr. 38364 5 0-2 i 72845.

3 wygrane po 2000 tal. na numer: 10837 30298 i 32606. 3 39 wygranych po 10 0 tal. na numer: 1788 054 3674 8400 12902 13998 13999 15738 20167 21011 25249 27483 27953 292525 31040 37075 42427 42461 43 98 46071 47503 52402 52446 53051 55587 56905 57623 61821 65239 66925 67141 77242 78950 83812 86363 90768 92065 92578 i 93426.

46 wygranych po 500 tal. na numer: 806 1759 2018 2049 2849 8329 9640 11477 14081 16974 18752 18969 27682 30461 33505 37864 39326 40243 40594 43884 45731 48188 48933 56928 57451 57 75 58491 61800 62923 62876 63652 63706 68806 69686 69981 73016 80135 82124 82260 82398 82736 86773 87225 87462 90770 i 91474.

71 wygranych po 200 tal. na numer: 433 1198 1413 233 2905 3997 5417 6182 7734 8027 8962 9044 10281 15702 18251 21692 219 0 25438 26026 26688 26978 31190 31906 334 2 34387 34757 36 0 1 38347 41375 42468 43444 44199 45881 50199 57468 61795 6 434 6384 63558 64418 65651 65939 66239 67340 6 374 67893 68621 70080 72102 73074 73623 74032 75263 75714 76673 7 2 9 77607 79934 82446 82028 83435 85647 86691 87195 88518 88526 88963 90777 91176 94308 i 94458.

Berlin, dnia 12 października.

**Chmiel.** Z powiatu bukowskiego piszą pod dnem 10 3999274 do Posener Ztg: W handlu chmielem panuje od kilku usposobienie słabe, w skutek czego nastąpiła redukcja cen. Mało mianowicie są żądane w skutek niepomysłnych doniesień z Norymbergi tegoroczny poś edni i średni towar. Sprzedano ich kilka małych partij, przyczem za towar poś edni płacono 20 i kil a za średni najwyżej 32-33 tal. Towar prima, kupowany szczególnie przez kupców czeskich, jest wprawdzie żądany, lecz i jego ceny uległy zmniejszeniu, gdyż za centnar płać obecnie najwyżej 42-45 tal. Z kupców zagranicznych, którzy bawili w okolicy tutejszej, odjechalo 3 w tych dniach. Czy w tym jeszcze roku tu przybędą, odczekać należy. Tower z 1868 r. nominalnie.

\* **Wielna.** Do tegoż dziennika piszą pod dnem 10 bm. z Poznania: Miło nam, że doniesić możemy o większym obrocie na naszych składach wełny. Sądzimy, że kupiona w mieście wrześniu i październiku przez handlarzy zamieszkałych z Sommerfeldu, Fort, Luckenwalde i t. d. ilość przyjąć możemy na około 1000 centnarów, które składają się po większej części z 5r-dnio cienkiej wełny, a za które, o ile wiadomem, płacono

50 i kilka talarów. Poś ednie wełny trudniejsze są do pozbycia i mały biorą udział w polepszeniu się cen. Tutejszy, barliwio wielki skład podaje kupcom jak najwięzszy wybór, w interesie handlu i produkcji pożądanym było trwałe ożwienie w interesie.

**PRZYBYLI DO POZNANIA**  
 dnia 13 października.

**BAZAR.** Tolchowski z Warszawy, Chłapowski z Bonkowa, Bronisz z familij z Otoczny, Suchecka z Królestwa Polskiego, Siliwiski z żoną z Mórki, Niezhychocka z Granówka, dr. Szuldrzyński z Siernik, Świąciecki z Górzewa, Zakrzewski z Osieka, Szczaniecki z Medzychoda, Wolniwiecki z Schule z Debicza.

**HOTEL DU NORD.** Sowiński z Swinemünde, Mocherzyński i Butkowski z Królestwa Polkiego.

**HOTEL PARYSKI.** Ka. Witkowski z Paryża, Szelicki z Chociczki, Kollat z Kurnia.

**HOTEL POD CZARNYM ORZEŁEM.** Hubert z Kopaszyc, Brzaska z Jabłkowa, Matuszewska z córka z Ciswicy, Stefanski z Parlinka, Jankowska z Mogiła, Osinski z Ryszewka, Barlecki z Bystrzycy.

**HOTEL BERLIŃSKI.** Dutkiewicz z żoną z Kamiecia, Gościńska z Warszawy.

**HOTEL RZYMSKI.** Jarzembowski z żoną z Dobieszyna, hrabina Plater z Góry.

**OFEMIGA HOTEL FRANCUSKI.** Topiński z Russocina, Wilkofski z żoną z Mórki, Szuldrski z Popowa, Brudzewska z Lennejgóry.

**TILSNERA HOTEL GARNI.** Kaczyński z Ostrowa.

**Wiadomości giełdowe.**  
 Giełda poznajska, 13 października.  
 Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne — tal. żąd. — Pozn. listy rent. 4 1/2 % żądano. — Pozn. 5 % obligacye pow 98 1/2 żądano. Akcye banku prowinc. Pozn. — plac. — Banknoty polskie 76 plac. Pols. listy likwidacyjne — tal. plac. — Pozn. 5 % oblig. miejscie — tal. żąd. — Akcye poznaj. banku realn. kred. — tal. płacono.

Zyto: wypow. — wępli; na jesien 42 1/2 październik 42 1/2, październik-listopad 42 1/2-42 1/2, listopad-grudzien 42, grudzien 1869-styczen 1870 — na wiosnę 1870 r. 42 1/2 tal. płacono.

Okowita: (z beczka) wypow. — kw; na październik 14 1/2 listop. 14 1/2, grudzien 14 1/2, styczen 1870 — luty 1870 — marzec — kwiecień-maj w związku 14 1/2 tal. płacono.

**CENY TARGOWE** 13 paździer. 1869.

w mieście Poznaniu.		tal.	sz.	fan.	tal.	sz.	fan.
Pszonicy pięknej szej.	16 garn.	9 1/2	6	2 1/2	—	—	—
„ średniej „	„	9 1/2	3	2 1/2	—	—	—
„ poś edniej „	„	9	—	2 1/2	6	—	—
Żyta ciężkiego „	„	1 95	—	1 97	6	—	—
„ lżejszego „	„	1 91	—	1 93	6	—	—
Jęczmienia dużego „	„	1 90	—	1 22	6	—	—
„ drobnego „	„	1 16	3	1 20	6	—	—
Owsa „	„	—	29	—	1	—	6
Grochu do gotow. „	„	—	29	—	1	—	6
„ na paszę „	„	—	29	—	1	—	6
Rzepliu zimowego „	„	3 22	6	3 24	—	—	—
Rzepliu letowego „	„	3 24	—	3 26	—	—	—
Rzepliu letowego „	„	—	—	—	—	—	—
Tataraki „	„	1 15	—	1 17	6	—	—
Perek „	„	1 11	6	1 12	6	—	—
Masła garn. „	„	2 5	—	2 15	—	—	—
Koniczyn czw. „	„	—	—	—	—	—	—
Koniczyn biały „	„	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. „	„	—	—	—	—	—	—
Stomy „	„	—	—	—	—	—	—
Olej surowego „	„	—	—	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.	„	—	—	—	—	—	—

**Giełda berlińska, 13 października.**  
 Dość stale zrazu usposobienie ostabiło się niezadługo w skutek niższych notowań wiedeńskich; obrót papierów spekulacyjnych był dość ożywiony.

**Walory pruskie:** Dobr. pożyczk. pstwa (4 1/2 %) 97 żąd. Poż. pstwa z r. 1859 (5 1/2 %) 101 1/2 plac. Ob. pstwa (4 1/2 %) 78 1/2 plac. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3 1/2 %) 115 plac.  
**List zastaw.:** Zachod.-prusk. (3 1/2 %) 70 1/2 plac. dto (4 1/2 %) 79 plac. dto (4 1/2 %) 85 1/2 plac. Pozn. nowe (4 1/2 %) 81 1/2 plac. Listy rent. Pozn. (4 1/2 %) 84 plac. Prusk. (4 1/2 %) 85 plac.  
**Walory zagraniczne:** Austr. metal. (5 1/2 %) — plac. Poż. narod. (5 1/2 %) — płacono. Losy z roku 1854 (4 1/2 %) 73 1/2 żądano. Losy kredytowe z r. 1859 86 1/2 plac. Losy z r. 1860 (5 1/2 %) 78-7 1/2 plac. Losy z r. 1864 (4 1/2 %) 64 płacono. Pożyczk. w srebr. z r. 1864 (5 1/2 %) — płacono. Rosyjska pożyczka prem. z r. 1864 (5 1/2 %) 121-1/2-21-50 1/2 plac. Rosyjsk.-pol. oblig. akreb. (4 1/2 %) 67 1/2 plac. Polak. certif. Lit. A. po 300 żp. (5 1/2 %) 91 1/2 plac. dto czastki po 500 żp. (4 1/2 %) 96 1/2 plac. Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4 1/2 %) 68 1/2 plac. Listy likw. 57 1/2 płacono. Włosk. pożycz. (5 1/2 %) 53 plac. Turcka pożyczka 41 1/2 płacono. Ameryk. pożyczka (6 1/2 %) 88 1/2-1/2 plac. **Akcje kolej. żelaz. Kol. mied. 118 1/2 płacono.** Gal-Kar. Ludwik 101 1/2 płacono. Austr. franc. 205 1/2-4 1/2 płacono. Warsz.-wied. 57 1/2 płacono. **Banki itd.** Austr. kredytw. wob. 106 1/2-5 1/2 płacono. Poznańskie prowincyon. 102 1/2 żądano. Śląsk.-stow. bank (4 1/2 %) 118 plac. Certyf. hup. Habuera (4 1/2 %) 100 1/2 plac. Hansm. (4 1/2 %) 91 plac. Henkel (4 1/2 %) — plac. Meinling (4 1/2 %) — plac.

**Kurs gotówki i pap. pien.** Frdr. prusk 113 1/2 plac. ldr. 112 1/2 plac. suwerny 6 24 1/2 plac. nap. 5 13 plac. pomper. 5 18 1/2 plac. doll. 1 12 1/2 plac. Złota w sztabach funt celny 468 1/2 plac. Srebra funt celny 29 23 1/2 plac. Zagraniczne bankn. 99 1/2 plac. Austr.-bankn. 83 1/2 plac. Rosyjsk. bankn. 76 1/2 płacono. **Dyskonto bankowe 5.**  
 Pszenica: 2100 funt. w miejscu 56-72 tal.; 2000 funt. na październik i październik. 55 1/2-57, listopad-grud. 57-5 1/2 tal. pszen. Żyto: 2000 funt. w miejscu 44 1/2-48 1/2 tal.; 47-48 1/2, polskie 44 1/2-46 tal. z kolei plac.; na październ. 46 1/2-47 1/2, 47 1/2, październik. 45 1/2-46 1/2, listopad-grud. 45-4 1/2 tal. płacono. Jęczmień: 1750 funt. mały i wielki 39-52 tal. Owies: 1200 funt. w miejscu 25-29 tal.; polski 26 1/2-27 1/2, szlaski i pomorski 28, piękny pomorski 28 1/2-3 1/2 tal. z kolei plac.; na październ. 27 1/2, październik-listopad. 26 1/2, listopad-grud. 26 tal. Groch: 2250 funt. do gotow. 62-68 tal., na paszę 54-59 tal.; Rzep: 1800 funt. 94-104 tal. Rzeplik: 93-103 tal. Olej rzepiowy: 100 funt. w miejscu 12 1/2 tal. żąd.; na październ. 12 1/2-1 1/2, październik-listopad i listopad-grud. 12 1/2 tal. plac. Olej lniany: 100 funt. w miejscu 11 1/2 tal. plac. Olej skalny: w miejscu 8 1/2 tal.; na wrzes.-paźdz. i październik. 8 1/2 tal. Okowita: 8000 1/2 Trallesa w miejscu bez beczki 15 1/2 tal.; na październ. 15 1/2-1 1/2, październik-listopad. 15 1/2-15 1/2, listopad-grud. 14 1/2-1 1/2 tal. plac.

**Giełda szwajcarska, 13 października.**  
 Pszenica: trzyma się; na październik i październik-listopad 62 1/2, na wiosnę 64 1/2 tal. płacono. Zyto: ceny wzmacniają się; na październik 46 1/2 tal. plac. 45 1/2, na wiosnę 44 1/2 tal. pl. Olej rzepiowy: bez zmiany; na październik 12 1/2, na kwiecień-maj 12 1/2 talara płacono. Okowita: bez zmiany; na październik 15 1/2, październik-listopad 14 1/2, na wiosnę 15 talara płacono.

Wyciąg z kontroli podatkowej, wykaz hipoteczny, mełobne taksy i inne nieruchomości dotyczące wykazy, które każdemu przy subhastacie interesowanemu podać wolno, jako też mogące jeszcze być uchwalone warunki sprzedaży, w naszym biurze III przejrzyć można.  
 Wszystkich, roszczących własność albo inne jakie prawa realne niezabliżowane a potrzebujące celem ważności w obec trzecich zapisania do księgi hipotecznej wyrażmy, aby się z takowemi do nas pod miłaniem wykleciana najpóźniej w terminie hotebowym zgłosili. [6542]  
 Bydgoszcz, dnia 6 października 1869.  
**Król sądu powiatowy, wydział I.**  
 Sędzia subhastacyjny.  
 Piękny wysoki **kran** z oknem wystawowym, drzwiami szklanymi i urządzeniem gazowem, stósowny nader do handlu cygar lub pracowni zegarmistrzowskiej, jest do wynajęcia i natychmiast objąć być może. [6543]  
**Juliusza Sobiedzina nast.**

**Obwieszczenie.**  
 Sp. Wincenty Krajowski zakochany nagłą śmiercią dnia 11 października o 1/7 wieczorem swój dożyczny żywot. Ekspozycyę zwłok odbędzie się w środę po południu, piżrzeb dnia następnego rano, o czym krewnym i znajomym donoszą w smutku pogrzezny [6533]  
 Mchy. żona i dzieci.

**Magistrat.**  
 Dzierżawa w terminie zlożona być musi, Poznań, d. 8 października 1869. (6551)  
 Dnia 9 bm. o godzinie 10 wieczorem zmarła moja żona, **Albertyna Osielska**, o czym donosi w smutku pogrzezny (6536)  
**Kazimierz Osielski**, były nauczyciel.

**Magistrat.**  
 Dzierżawa w terminie zlożona być musi, Poznań, d. 8 października 1869. (6551)  
 Dnia 10 na ratuszu, na który chęć dzierżawienia mających z tem nadmienieniem

**Walne zebranie**  
członków Towarzystwa Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego dla powiatu Międzychodzkiego odbędzie się dnia 10 listopada r. b. o godzinie 2 po poł. w domu pana Busse w Sierakowie. O liczny udział prosi (6556) **Komitet.**

**Bureau de Placement**  
de Mme Götz à Posen, Wilhelmstr. 22. Recherche des Gouvernantes et des bonnes de différents origines. (6560.)  
Subjekt, obeznany kompletnie z handlem żelaza, znajdzie umieszczenie. (6534.)  
**F. Kuczkowski,**  
w Gnieźnie.

**Dom o piętze,** masyw, w mieście powiatowym Środzie, przy ulicy Pyzdrowskiej, wraz z zabudowaniem i ogrodem — kwalifikujący się na obrzeże i handel, jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania. O warunkach i cenie dowiedzieć się można osobiście lub przez listy frankowane u właściciela p. restantę W. K. w Trzemesznie. (6538.)

W bezpośredniej bliskości miasta Borku nad zrosą polozony **wiatrak** (6323.)  
w najlepszym stanie, wraz z domem mieszkalnym, stajnią, 2 morgami ogrodu itd. jest pod dostępnymi warunkami natchmiast do sprzedania. O bliższe zapytania uprasza fr. **H. Schirmer w Borku.**

**Wydanie 4te,** znacznie pomnożone **Nauki poezyi**  
Cegielnkiego wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. (6559.)  
Księgarnia **J. K. Zupańskiego.**

**Handel muzykaliów**  
Schlesingera w Poznaniu  
Wilhelm, ulica 25. otrzymuje codziennie nowe muzykalia i poleca takowe do łaskawego uwzględnienia. Abonować można w niej pod nader korzystnymi warunkami. Kompozycje polskich i francuskich mistrzów reprezentowane są licznie, tak że wszelkim żądosiom uczyni życzeniem.



W księgarni **F. Naboka,** Garbary Wielkie Nr 5 są do nabycia następujące książki szkolne, które świeżo wyszły z druku:  
1. Historia Powszechna Teofila Berwińskiego — (Nakład Zupańskiego, druk Kraszewskiego) — z oprawą gr. 17/8.  
2. Wzory Prozy Rymarkiewicza — Stopień I — Wydanie czwarte (1869) — z oprawą tal. 1 gr. 12/8.  
W teście księgarń nabyć można:  
1. Ołtarzyk nowy oprawny w płótno z złoconiem tal. 1 — w skórkę tal. 1 gr. 7/8.  
2. Ołtarzyk złoty oprawny w płótno z złoconiem tal. 1 — w skórkę tal. 1 gr. 5 —  
3. Wszelkie książki szkolne w egzemplarzach nowych, lub taniach antykwaryskich — (6532)

**Frankfurtskie i inne oryginalne państwowe losy premiowe prawnie są dozwolone.**  
Jako jedno z najkorzystniejszych i najrzetelniejszych przedsięwzięć poleca podpisany potwierdzone przez rząd i gwarantowane wielkie **losowanie kapitałów**  
przez 10 milionów 40,000 tal., którego ciągnięcia wygranych rozpoczynają się z dnia 20 października r. b. Ciągnięcia te urzędowo zostały ustanowione.  
Ciągnąć się tylko wygrano. Głównymi w granami są **250,000.**

150,000 100,000 50,000 25,000.  
2 po 20,000. 3 po 15,000. 3 po 12,000. 3 po 10,000. 4 po 8,000.  
5 po 6,000. 11 po 5,000. 29 po 3,000.  
131 po 2,000. 6 po 1,500. 5 po 1,200.  
156 po 1,000. 206 po 500 itd.  
w ogóle przeszło 25,000 wygranych  
Za przesłaniem pieniędzy lub zaliczką przesyłam oryginalne losy państwowe do powyższego ciągnięcia po cenach następujących:  
1. los tal. 2, 1/2 losu tal. 1, 1/4 losu 15 s. r. pod zapewnieniem najskorszej usługi.  
Uprasza się, aby się z zaufaniem i wprost udawano do (6338.)  
**B. Silberberg,**  
dom bankowy i wekslowy w Hamburgu.

**Aukcja.**  
W piątek, dnia 15 października r. b. po południu o 3 godzinie sprzedawane będą publicznie najwięcej dającym za natchmiastową zapłatę w Jerzycach N. 126 (niedaleko Fischerslust)  
3 słoje doje krowy.  
1 słoje siano. (6561.)  
**Rychlewski,** król, komisarz aukc.

**Jedyny medal**  
w Bydgoszczy 1868 i w Królewcu 1869 r.  
**Broń myśliwską**  
fabrykat **Józ. Offermanna,**  
puszkarza w Kolonii n. R.  
Pojedynki..... pocz. od 2 1/2 t. l.  
Dubeltówki..... „ „ 5 1/2 „ „  
damasc i patent „ 10 1/2 „ „  
Lefoszówki..... „ 22 „ „  
Revolwery, sztucery, przybory myśliwskie każdego rodzaju poleca w wielkim wyborze przy dentygodniowej próbie i pod każdą gwarancją [5578].  
**Józ. Offermanna filia,**  
Królewiec w Pr., Münzstrasse No. 28.

**Kaftaniki zdrowia,**  
**Kamisole, pantalone,**  
**Koszule na polowanie i**  
**w podróż,**  
**Pończochy, szkarpetki,**  
**przypaski,**  
**Spodnice na iglicach robione,**  
**Kapoty, baszliki,**  
**Krzyżówki, czepki,**  
**Kamasze itd.** (6537)  
poleca **Robert Schmidt,**  
Poznań, Rynek 63.  
(dawniej Antoni Schmidt)

**Klosze do lamp i cylindry.**  
Otdać sprzedaje:  
cylindry petroleowe tuzin 12 sgr.  
cylindry gazowe szlufowane 15 „  
dło szmelcowane 18 „  
klosze 4 1/2 5 1/2 5 3/4 6 1/4 7 „  
po 4 sgr. 5 sgr. 6 sgr. 7 1/2 sgr. sztuk.  
Sprzedającym z drugiej ręki daję rabat.  
(5429) **Ludwik Moebius.**

**Dentysta**  
**Kasprowicz**  
Hotel francuski Ochni-ga, wchód z ulicy Podgórnjej. Przyjmuję od 9 do 1/2 i od 2 do 6 godziny.  
(6462)

**Szczeciński cement portlandzki**  
świeży w oryginalnym opakowaniu osaruję jak najtaniej (6234.)  
**Rudolf Rabsilber,**  
Szeroka ulica 20.  
**Szkock. śledzie**  
tłuste (6550)  
sprzedaje po 13 1/2 tal.

**Adam Liszewski,**  
w Czempiniu.  
**Kawę paloną**  
w doborowych i smacznych gatunkach, funt po 10, 12, 14, 15, 16 sgr. poleca (6553)  
**T. Luziński.**  
Szczecińskie twarde b. mydło 8 funt. za 1 tal. i świece parafinowe-stearynowe paczka po 4 1/2 sgr. poleca  
**Izydor Busch,**  
Sapieżyński plac 2. (6458.)

**Wina węgierskie**  
poleca przy nadchodzącym semestrze zimowym w nader wielkim wyborze handel hurtowy win **Antoniego Pfitznera**  
w Poznaniu. (644.)

**Najnowsze i najtańsze**  
aksamitne, jedwabne i welniane poszycia na futra, **Saloty i paletoty** watowane, syberyjowe i welurowe, **Paletociki i rotundy** prawdziwe futrzane, **Kabaciki** pol. ojowe haftowane korcikowe, pluszowe i aksamitne poleca w jak największym doborze  
**Handel towarów modnych i płotna**  
**W. Kukulińskiego i Sp.,**  
w Poznaniu. (6341)

**Madonny, obrazy Chrystusa Pana i Świętych Pańskich**  
nie z kamienia sztucznego, (odlew cementowe), gliny lub gipsu, jakie częstokroć zachwalane bywają, lecz z najlepszego szląskiego piaskowca, opierającego się wiekom, wyrabiają się jedynie i wyłącznie pięknie i cennie w mojej pracowni według najlepszych modeli. Ponieważ latem obarczony jestem zawsze innemi pracami, przeto polecam się mianowicie na półrocze zimowe do tych robót figuralnych.  
(6543.) **C. Sametzki,** rzeźbiarz,  
w Poznaniu, Fryderykowska 28.

**Wyprzedaż.**  
Z powodu przeniesienia składu mego do domu pod No. 5 przy Wrocławskiej ulicy sprzedaje partya dekor. serwisów do kawy i herbaty, filiżanek, talerzy do ciast, talerzy deserowych, kabaretów, waz do kwiatów, przedmiotów drobnych itd. po cenach zakupu.  
Ceny białej porcelany i towarów ze szkła niżymie znacznie.  
**Ludwik Moebius,**  
ulica Wrocławska 13/14. (5426.)

**Pracownia bielizny i rzeczy negliżow.**  
**I. Jost,** (dawn. Genszt),  
**Lipowa ul. 2,**  
poleca się Szanownej Publiczności.  
Ceny miernie. Skora usługa. (6540)

**Najlepsze raff.**  
**Petroleum**  
sprzedają przy odbiorze większych ilości za 5 sgr. kwartę, w beczkach taniej. Jasno palące się **świece stearynowe i parafinowe** po 5 sgr. za paczkę. **Rafinadę w bochenkach i mieloną** po 5 sgr. za funt.  
**Adam Liszewski,**  
w Czempiniu. (6549.)

**Pierwszą przesyłkę pol-geskow wędzonych odebrał i poleca** (6554)  
**T. Luziński.**  
**Oferta cebulek kwiatowych.**  
Aż do końca października polecam piękne harslejskie i berlińskie, jako też własnego chowu hyacynty, tulipany, krokusy itd.  
**A. Do bulwaru w ziem.**  
Hyacynty 100 sztuk 4 tal. do 6 tal.  
Tulipany 100 sztuk 20 sgr. — 3 tal.  
Krokusy 100 sztuk 15 sgr. — 1 tal.  
**B. Do trybowania.**  
Hyacynty z oznaczeniem kolorów 12 szt. 1 tal. i nazwiskami 12 szt. 1 1/2 do 2 tal.  
Tulipany 12 szt. 5 sgr. do 20 sgr.  
Tacyty 12 szt. 24 sgr. do 1 tal.  
Krokusy 12 szt. 4 sgr. do 7 sgr.  
Proszę o jak najrychlejsze przesłanie mi łaskawych zleceń i o dołączenie pieniędzy lub pozwolenie do wzięcia należyłości przez awans pocztowy. Za opakowanie obciążam tylko wydatki w gotówce. (6541)  
**A. Krause,** ogrodnik artyst. i handlowy  
Poznań, Strzelecka ul. 13/14.

**Kiszki z kaszy**  
w środe, 13 b. m. od godziny 5 wieczorem.  
**J. Affeltowicz,**  
(6496) Chwaliszewo 13.

**Maison de santé,**  
**Neu-Schoenberg pod Berlinem.**  
Zakład leczący dla wewnętrznych, zewnętrzných i nerwowych cierpien.  
Podczas sezonu jesiennego i zimowego połączone są wprost pokoje chorych z salą jadalną i lokalami szklennymi pokrytymi a zamienionymi na ogród zimowy, z przestzeniami do picia wody i serwatki, kąpielami, pneumatycznym gabinetem i równo ogrzane.  
Lekarz ordynujący radca zdrowia Dr. Levinstein. Na życzenie konsultacje pierwszych lekarzów Berlina.  
Zgłoszenia o przyjęciu przyjmują biuro zakładu. (6319)

**Dla cierpiących na nogi.**  
Słusznie obawia się każdy poddać nogę swojej operacji nożem, gdyż lekka nieostrożność może za sobą pociągnąć najsmutniejsze skutki a nawet śmierć. Za pomocą metody mojej, różnej zupełnie od wszystkich innych i mnie tylko właściwej, usuwam odgniatki, guzy, choroby paznokci we wszelkich stadiach itd. przy natchmiastowej uldze zupełnie bez bólu i niebezpieczeństwa.  
Powegi lekarskie jak tajni radcy medycyjni p. profesor dr. Barow w Królewcu, p. profesor dr. Blasius w Halli, tajni radcy medycyjni dr. Suttinger tu w mieście i wielu innych uznalo metode moją a proszę i tutejszych panów lekarzy, którym metoda moja jeszcze nieznana, aby się o pewności mej prostej manipulacji przekonać zechcieli. Nie obawiam się żadnego sądu, ponieważ rzecz dobra wszędzie toruje sobie drogę.  
Pobyt mój potrwa tydzień a konsultować może panowie przed południem od 11 do 1 a damy po południu od 2 do 5 godziny. Honorarium za odgniotek jeden talar. Ubogich, starych, porządnych ludzi operuję rano od 8 do 9 godziny bezpłatnie.  
**Elżbieta Kessler,**  
(6555) lekarka nóg z Berlina, obecnie w Poznaniu w Hotelu de Rome.

**Porcelanę, szkło, fajans, lampy, latarnie itd.**  
po cenach jak najtańszych w wyrobach rzetelnych polecają **W. Kiliński i Sp.**  
(6450) w Bazarze.

**Latarnie**  
najnowszej konstrukcyi, do zupełnie bezpiecznego użytku w zabudowaniach gospodarczych poleca **Handel żelaza, skład machin i narzędzi rolniczych** (6557)  
**F. Oberfelta i Sp.**



Wełniane, jedwabne i półjedwabne wyroby na suknie, Koberce, adamaszki, plusze na meble, Kołdry watowane, pikowe i welniane, Gorszty, krawaty i chustki jedwabne, wełniane dla dam i mężczyzn, plety, himalaya,  
Firanki tiulowe i muslinowe, franki kolorowe, oraz **najnowsze gotowe ubiory damskie** jak sukienki i długie do eleganckiego ubrania, paletoty tyfłowe, syberyjowe, aksamitne, pokrycia na futra, kaftaniki, bluzki i spodnice itd. poleca handel towarów modnych i ubiorów damskich **F. Bogusławskiego,**  
ulica Nowa w Bazarze.  
(6224) P. S. Wszelkie zamówienia łaskawie mi udzielone p. przyrzekam wykonać sumiennie i punktualnie.  
Na żądanie próbki w rozmaitych gatunkach do wyboru przesyłam.

**Wina węgierskie.**  
Z kupiwszy osobiście na Węgrzech od producentów znaczny transport win węgierskich, polecam takowe po cenach nader umiarkowanych. (6544)  
**A. Cichowicz.**

**Zielonogórskie winogrona do kuracyi i jedzenia**  
funt brutto 3 sgr., 10 funt. wraz z opakowaniem 1 tal. rozsyłam za frankowaniem przesłaniem pieniędzy. Dalej polecam owoc suszony za funt: gruszek nieobier. 3 sgr., obier. 6, jabłek 4, obier. 6, śliwek 3, powidel 3. Orzechy kopa po 2 1/2 sgr. (6122)  
**Ludwik Stern,** Zielonogóra w Szląsku.  
Niniejszem mam honor uwiadomić Szanowną publiczność W. Ks. Poznańskiego, że w tutejszym mieście założyłem **Handel chińskiej herbaty i towarów korzennych,**

połączony ze składem likierów, cygar, tytoniu i przy-smaków wszelkiego rodzaju, i że staraniem mojem będzie spieszne i rzetelne wykonanie łaskawych obstarunków.  
**Hamburg, Admiraltätsstrasse No. 25.** (6335)  
**Feliks Reszka.**  
**Browar piwa grodziskiego.**  
Niniejszem pozwalam sobie donieść uniżenie wszystkim konsumentom **piwa grodziskiego,** że w mieście tutejszym założyłem browar **piwa grodziskiego.**  
Zadaniem mojem będzie odstawić zawsze **mocne i trwałe** piwo a łaskawe zlecenia wykonywać będę **szybko i akuratanie.**  
Z poważaniem  
**Teodor Grünberg.**  
**Grodzisk (W. Ks. Poznańskie) w październiku 1869.** (6479)

**Franciszka Christoph**  
**lakier lśniący do posadzek.**  
Wyborna ta kompozycja jest bez wani, szcnie natchmiast po po-ciągnięciu, przybierając blask opierający się wilgoci, i jest bezwzględnie bardziej elegancka i przy stosowaniu używa trwalszą niż każda inna farba. — Naj-lubiejszymi gatunkami są **złoto-brązowy** lakier lśniący (równy farbie olejnej) i **czysty** lakier lśniący. Cena za funt 12 sgr.  
**Franciszek Christoph w Berlinie.**  
Wyłączny skład w Poznaniu u  
**pana Adolfa Ascha,**  
(6539) ulica Zamkowa 5.

**ASTMY,**  
duszność, chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują w jednej chwili po użyciu **Rurek antiastmatycznych p. Levasseur,**  
aptekarza, 19, rue de la Monnaie w Paryżu. (6342)  
Dostać można w Poznaniu w aptece p. dra **Mankiewicza.**

**Sprzedaż tryków Negretti**  
pochodzenia **Lenschow-Kentzlin,** hodowanych przez pana B. Klepaczewskiego, rozpoczęła się w **Dobrojewie** z dniem dzisiejszym po cenach 4 do 12 frydrychsdorów.  
**Dobrojewo,** stacya kolei żelaznej **Wronki,** dnia 10 października 1869. (6435)  
**Stefan hr. Kwilecki.**



**Pierwszy transport świeżych rygen-wal'skich palek gesich** otrzymani  
**W. F. Meyer i Sp.**  
(6548) Wilhelmowski plac 2.

**Głoszenia gospodarskie itd.**  
**Bobra** w powiecie inowrocławskim obejmujące 3450 morgi ziemi, w połowie pszennej, w połowie zdrowej rzaniej, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, dom mieszkalny o 16 pokojach, są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych szczegółów udzieli na listy frankowane J. Trzebiński w Strzemieszynie pod Inowrocławiem. (6480.)

**Pługi leśne**  
i wszelkie narzędzia do upraw leśnych wykonuje podług najnowszych modeli i urządzeń jak najpraktyczniej podług obstarunków **W. Gwikliński,** (6506) kowal w Czerniejewie p. Gniezno.  
W boru **Szczodrzejewskim** pod Pogorzelicą, nad Wartą, sprzedawane będzie otdaw w wtorek i piątek każdego tygodnia drzewo budulcowe, brzozy, drągi brzożowe i inne.  
**Zarząd leśny w Szczodrzejewie.** (6547)



**Aukcja tryków**  
w Hohenorfie  
(dworzec Malborg) Pr. Zachodnie.  
Tegoroczna aukcja **Rambouilletów** czystej krwi i **Rambouillet - Negrettów** odbędzie się w **czwartek, d. 21 października r. b.** o godzinie 12 w **Hohenorfie.** (6335)  
Tryki są do rozplodu zdadne. Duż. Ramzy w październiku 69.  
**Zygm. Donimirski.**

Tegoroczna (szósta) **Vargatz-Schmoldowska** aukcja 75 tryków pochodzenia francuzkiego odbędzie się dnia **16 października.** Schmoldow pod Gutzkow. (6019) **von Behr.**



Sprzedaję 13-letnich tryków z mojej zarodowej owczarni **Negrettów** w Wojnieściu pod Starym Wojanowem nad koleją poznańsko-wrocławską rozpocznę się dnia 20 10 r. **v. Wedemeyer-Schoenrade.** (6472)

**Goplana**  
w Piątek o godz. 8 wieczorem w sali Falke Doroczne W. Zebranie. Wybór Zarządu Przyjmowanie Nowych Członków. (6526.)

**Sala w ogrodzie ludowym.**  
Dzisiaj w środe dnia 13 i w czwartek dnia 12 października  
**Wielki koncert i przedstawienie.**  
Wystąpienie składającego się z 12 osób towarzyszywa gimnastyków, baletników, plastyków i pantomimów dyrektora **Mr. Charles Alfonso.**  
Wystąpienie tancerki baletowej panny **Luola.**  
Wystąpienie subretki p. **Heleny.**  
Pantominy.  
Cena przy kasie 5 sgr., dzieci placą 1 1/2 sgr. Początek o godzinie 7.  
Bilety dzienne po 3 sgr. w cukierniach p. na R. Neugebauera.  
Jutro w czwartek **Lucifer u. Fächter** oder **Der grüne Teufel.** Wielka pantomima czarodziejska z tańcami. **Psów** nie wolno wprowadzać do sali. (6562) **Emil Tauber.**  
Towarzy-two artystów p. **Arbeit** dawno w mieście naszym Jaraczewie przedstawienia znakomite a mianowicie gimnastyczne itd. ku powszechnemu zadowoleniu, dla czego polecić je można pod każdym względem. (6545)

Dzisiaj w środe na kolacyę wyśmienita potrawa **ka-czek,** jutro zaś w czwartek na śniadanie **flaki.**  
**Sujecki,** (6546) Rynek 58.  
**Młyn na Podgórniku.** (Kerwerksmühle).  
W czwartek, dnia 14 bm. na kolacyę **M-szki z kapuszą.** J. Klunder, restaur. (6558.)